

Wyciekła lista dzieci torturowanych dla adrenochromu

24 lutego 2021

Temat porywania i znęcania się nad dziećmi, by wydobyć z nich narkotyk o nazwie adrenochrom, który potem jest wykorzystywany przez celebrytów, polityków i miliarderów, powraca co jakiś czas nieśmiało, choć problem jest gigantyczny i zbyt wielu ludzi zamiata go pod dywan. Być może właśnie otrzymaliśmy jeden z najlepszych dowodów na to, że mamy do czynienia z prawdziwym, przerażającym procederem, a nie fake newsem.

Zdemoralizowane elity tego świata, mają przyjmować bardzo silny narkotyk, zwany adrenochromem, ponieważ posiada on między innymi właściwości odmładzające. Można go zdobyć innymi metodami, ale ponoć najwyższą jakością cechuje się substancja uzyskiwana z dzieci, które w czasie tortur, wytwarzają dużo adrenaliny. Adrenochrom jest właśnie produktem metabolicznym adrenaliny.

Pewna osoba z Niemiec, zamówiła w serwisie Amazon pendrive'a, na którym z jakiegoś powodu (może przypadkiem), znalazły się dokumenty potwierdzające, że dochodzi do porwań dzieci, z których potem wydobywa się tę substancję.

Raporty, które znalazły się na tym nośniku danych, zawierają listy z nazwami odpowiednich tajnych ośrodków, osadzonych w nich dziecięcych ofiar, wraz z ich imionami, nazwiskami, datą urodzenia, wiekiem, krajem pochodzenia, grupą krwi, liczbą miesięcy przetrzymywania do tej pory, jakością pobranego adrenochromu wraz z jego dzienną ilością, ryzykiem samobójstwa oraz planowanym „terminem unieszkodliwienia” ofiary. Rzekomo od około 12 roku życia jakość adrenochromu spada, a dziecko staje się bezużyteczne, więc trzeba je „zutylizować”.

Dla wielu uwieczonych dzieci, „data unieszkodliwienia” przypada na rok 2021 lub 2022. Przy założeniu, że dokument jest autentyczny, mamy jasny dowód na terminy planowanych morderstw porwanych. Niektóre z nich zostały uwiecznione i poddane torturom, gdy miały zaledwie trzy lub cztery lata.

Informacje na temat szokującej zawartości pendrive’a, zostały przekazane niemieckiemu blogerowi Dirkowi Schäferowi, który należy do alternatywnych mediów i zajmuje się tego typu tematami. Nawet gdyby był to fake news, pozostaje pytanie, kto go tworzy i jaki ma w tym interes?

Naprawdę bardzo podejrzane jest to, że media głównego nurtu tak ignorują tę sprawę lub z definicji, klasyfikują ją jako brednie. W tle jest olbrzymi dramat tysięcy dzieci, poddawanych zbrodniczym działaniom ludzi, których bezkarność oraz nietykalność z racji piastowanych wysokich pozycji w społeczeństwie, pozostawia niewielkie pole manewru każdemu, kto chciałby ten temat nie tylko nagłośnić, ale także zakończyć raz na zawsze tę makabryczną działalność.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)